



Z ESKORTĄ POLICJI DO PORODU

Wczoraj w ciągu jednej godziny policjanci z gdańskiej drogówki mieli dwa nietypowe pilotaże - poproszeni o pomoc przez kierowców subaru i forda, pilotowali do szpitala auta z rodzącymi kobietami. Funkcjonariusze na sygnałach zapewnili kobietom bezpieczną eskortę do placówek medycznych, gdzie trafiły pod opiekę specjalistów.

Wczoraj po godzinie 13:00 na ul. Łostowickiej w Gdańsku patrol drogówki, który zatrzymał się przed światłami, został poproszony przez kierowcę subaru o pomoc. 30-letni mieszkaniec powiatu kartuskiego powiedział funkcjonariuszom, że jego żona zaczęła rodzić w samochodzie. Poprosił o wsparcie w sprawnym dotarciu do szpitala. Funkcjonariusze bez wahania podjęli się tego wyzwania. Poinformowali o tym oficera dyżurnego, włączyli sygnały świetlne, dźwiękowe i pilotowali subaru przez dwa kilometry do pobliskiej placówki medycznej, po czym upewnili się, że rodząca kobieta uzyska pomoc specjalistów. Godzinę później, czyli tuż po godz. 14:00, podobną interwencję miał inny patrol ruchu drogowego z Gdańska. Tym razem sytuacja wydarzyła się na zjeździe z gdańskiej obwodnicy. Do funkcjonariuszy o pomoc zwrócił się kierowca forda mondeo. 37-letni mieszkaniec Władysławowa poinformował, że w aucie znajduje się jego ciężarna żona, u której zaczęła się akcja porodowa i potrzebuje szybkiego transportu do szpitala. Policjanci natychmiast podjęli decyzję o udzieleniu pomocy rodzinie w bezpiecznym i szybkim dotarciu do szpitala. Po poinformowaniu dyżurnego gdańskiej komendy, mundurowi włączyli w radiowozie sygnały świetlne i dźwiękowe i rozpoczęli pilotaż forda. Dzięki sprawnej interwencji funkcjonariuszy, rodząca kobieta już po 6 minutach bezpiecznie dotarła do szpitala. Policjanci pomogli też wejść kobiecie do szpitala i przekazali ją w ręce lekarzy.

Data publikacji: 2018-02-02
Rzecznik Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku